

# O ANDRZEJU ZIELIŃSKIM (1936 - 2008) pisze Jan Slaski

Polonistyka zagraniczna jest oczywiście w sposób naturalny domeną cudzoziemców. Bywa jednak, że w jej rozwoju mają swój udział też Polacy. Udział ten nierzadko okazuje się bezcenny, jako że mogą oni przeszczepiać na obcy grunt doświadczenia dydaktyczne i naukowe zgromadzone w ojczyźnie, mogą dzielić się rodzimymi tradycjami. Polacy rozwijają działalność również we Włoszech, szcycących się jedną z najmocniejszych polonistyk zagranicznych. O tym udziale przypominały ostatnio wydarzenia smutne, nieodwracalne. Przed trzema laty zmarł przedwcześnie Andrzej Litwornia (1943-2006), od dawna prowadzący polonistykę w Udine. Rok temu zaś odszedł na zawsze Andrzej Zieliński.

**Andrzej Zieliński urodził się w Warszawie 12 października 1936 r.** Od wczesnej młodości okazywał on zainteresowania polonistyczne. Toteż, po ukończeniu znanego liceum stołecznego im. Władysława IV, podjął studia na filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył je w 1962 r., a cztery lata później uzyskał tamże doktorat, na podstawie rozprawy o Żeromskim i jego związkach z Włochami. W latach 1962-1963 pracował w "Polonicum". Był to, i jest w dalszym ciągu, instytut uniwersytecki mający jako zadanie kształcenie polonistów zagranicznych i przygotowywanie lektorów języka polskiego. W latach 1963-1965 Zieliński zajmował stanowisko lektorskie w Budapeszcie.

Lata 1965-1970 okazały się decydujące dla kariery życiowej Andrzeja Zielińskiego: spędził je we Włoszech, jako lektor języka polskiego na Uniwersytecie Państwowym w Mediolanie. W lombardzkiej metropolii zjednał sobie duże uznanie. Po wygaśnięciu kontraktu lektorskiego, kolejne trzy lata przepracował w "Polonicum".

W 1973 r. Zieliński powrócił do Mediolanu. Na Uniwersytecie Państwowym przebył tam różne stopnie kariery uczelnianej, od wykładowcy (1973) dochodząc do stanowiska profesora nadzwyczajnego polonistyki (1985). Przeszedł na emeryturę w 2006 r., po 33 latach pracy (a właściwie po 38 latach, jeśli dodać uprzedni lektorat).

W ciągu tego długiego okresu, Zieliński niemało czasu poświęcał działalności pozauniwersyteckiej, wspomagając swoją aktywnością rozmaite inicjatywy polskie we Włoszech, szczególnie zaś w Lombardii: podejmował zabiegi promocyjne, prezentując edytorom włoskim nowości literatury polskiej; wygłaszał odczyty publiczne w Mediolanie i na prowincji lombardzkiej, pogadanki w miejscowych szkołach; współpracował z Konsulatem Generalnym RP w Mediolanie w organizowaniu imprez kulturalnych, w prowadzeniu polskiej szkoły; swoją wiedzą i doświadczeniem dzielił się z Polsko-Włoskim Kołem Kulturalnym w Lombardii.

Andrzej Zieliński zmarł nagle w Mediolanie 26 września 2008 r. Uroczystościom żałobnym w stolicy Lombardii towarzyszyła zawsze go fascynująca muzyka Chopina (nokturny), przemówienie pożegnalne wygłosiła Barbara Głuska Trezzani, przewodnicząca bardzo dlań bliskiego Koła Kulturalnego. Pochowany został - jak tego pragnął - w Warszawie, na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym, w grobie rodzinnym.

Zieliński pozostawił w osamotnieniu żonę i syna. Obydwoje oni, urze-



**Andrzej Zieliński 30 lat temu w okresie, w którym otrzymał katedrę polonistyki na Uniwersytecie w Mediolanie**

czeni kulturą polską, mają niemałe zasługi w krzewieniu jej we Włoszech. Żona, Giuliana Bertone, jest cenioną tłumaczką literatury polskiej; ma w dorobku przekłady dzieł m. in. Jarosława Iwaszkiewicza i Jana Dobraczyńskiego. Syn, Alessandro, utalentowany muzyk, czyni wiele dla upowszechnienia muzyki polskiej we Włoszech (zwłaszcza Chopin, Karol Szymanowski, kolędy).

Andrzej Zieliński włożył sporo trudu w budowę polonistyki mediolańskiej, w doprowadzenie jej do wysokiego poziomu. Postarał się o zapewnienie jej skromnych warunków lokalowych. Zgromadził okazały księgozbiór polonistyczny, jeden z największych we Włoszech, mogący dzisiaj służyć nie tylko w dydaktyce, lecz także w działalności naukowej. Stworzył i ugruntował tradycję studiów polonistycznych, zapewniającą stały dopływ studentów i mocną pozycję polonistyki w obrębie sławistyki mediolańskiej. Zadbał o zatrudnienie i otoczył opieką młodych obiecujących pracowników naukowych: Luca Bernardini, wyróżniający się szybko pomnażanym i już poważnym

dorobkiem, w tej chwili faktycznie prowadzi polonistykę mediolańską. Zatrzaszczył się o doktorantów. Sprawował pieczę staranną nad lektorami, których problemy znał i wagę doceniał dzięki własnym doświadczeniom życiowym. Wypromowani przezeń poloniści nierzadko pracują dzisiaj z pożytkiem w dziedzinach polsko-włoskich. Jego wieloletnie wysiłki sprawiły, że Katedra Języka i Literatury Polskiej na Uniwersytecie Państwowym w Mediolanie, dobrze zorganizowana i należycie wyposażona, zajmuje obecnie wysokie miejsce w hierarchii włoskich placówek polonistycznych.

Zieliński pozostawił po sobie z górą półtorej setki publikacji. Dorobek ów dzieli się między studia naukowe a prace popularyzatorskie.

**Od samych początków swojej działalności naukowej** - jak już się rzekło - Zieliński zajmował się Stefanem Żeromskim<sup>1</sup>. Zainteresowania te doprowadziły do powstania książki *Pod urokiem Italii* (1973)<sup>2</sup>. Utrwała ona bogaty w szczegóły wizerunek twórcy *Po- piołów* - italofila wręcz zafascynowanego Włochami. Przedstawia więc jego podróże włoskie, inspiracje historii, sztuki, przyrody włoskiej w pojedynczych utworach i zauroczenia literackie. Po opublikowaniu książki, nasz badacz powrócił jeszcze do Żeromskiego, by dokonać podsumowania jego recepcji we Włoszech<sup>3</sup>. Praca nad Żeromskim w pewnej mierze wyznaczyła zakres studiów Andrzeja Zielińskiego: skupią się one na stosunkach polsko-włoskich, uprzywilejowując badania recepcyjne.

Najwięcej miejsca w tym kręgu badawczym dostało się studiom poświęconym recepcji literatury, a szerzej - kultury polskiej we Włoszech. I tak, obok Żeromskiego, podsumowania włoskiej recepcji doczekał się noblista Reymont<sup>4</sup>. Szerokim zasięgiem wyróżnia się rozprawa o "literaturze polskiej we Włoszech międzywojennych."<sup>5</sup> Okresu powojennego dotyczą dwa studia o zakroju syntetycznym<sup>6</sup>. Ich dopełnienie stanowi artykuł o włoskich losach Zbigniewa Herberta<sup>7</sup>. Osobno, wreszcie, trzeba odnotować szkic o "recepcji kolęd polskich we Włoszech"<sup>8</sup>.

**Recepcji literatury polskiej, ale już może nie tyle we Włoszech**, co raczej na ziemi włoskiej, dotyczą dwie rozprawy, którym przypisujemy szczególne znaczenie. W tym dyptyku bowiem Zieliński zatrzymał się nad problematyką naszej działalności kulturalnej na obczyźnie, o czym dopiero od



**W czasie wizyty ministra spraw zagranicznych PRL, Stefana Olszowskiego we Włoszech. A. Zieliński (z prawej) w roli tłumacza, drugi od lewej - Aldo Moro**

przełomu sprzed dwóch dziesięcioleci można mówić pełnym głosem.

Jedno z tych studiów jest poświęcone "repertuarowi wydawniczemu Drugiego Korpusu i oficyn z jego orbity"<sup>9</sup>. Odsłania ono plony edytorskie - jak się okazuje - wcale obfite. Dużą w tym zasługę miał Instytut Literacki, zanim przeniósł się on do Paryża pod koniec 1947 r. Wcześniejsze z owych studiów przedstawia, natomiast, periodyk "Iridion" na tle działalności kulturalnej Drugiego Korpusu Polskiego<sup>10</sup>. W latach 1945-1946 ukazało się sześć zeszytów tego kwartalnika, przeznaczonego głównie dla czytelników włoskich. Wokół czasopisma skupiło się doborowe grono współpracowników, zarówno polskich (m. in. Gustaw Herling-Grudziński, Józef Czapski, Walerian Meysztowicz), jak włoskich (m. in. Giovanni Maver, Enrico Damiani, Marina Bersano Begey).

Z tych dwóch studiów Zielińskiego, zatem, wyłania się Rzym w powojennych latach 1944-1947 jako dynamiczny ośrodek polskiego życia kulturalnego na obczyźnie. Zawdzięczał on swoje znaczenie powiązaniem z Drugim Korpusem Polskim instytucjom, hojnie wspieranym przez samego generała Władysława Andersa.

Recepcją przebiegającą w odwrotnym kierunku, obejmującą takie zjawiska, jak obecność literatury włoskiej

w dziełach pisarzy polskich, Zieliński zajmował się znacznie rzadziej. Tę orientację rzadszą reprezentują - poza wspomnianymi już studiami o Żeromskim - dwie rozprawy poświęcone włoskim koneksjom literackim Gustawa Herlinga-Grudzińskiego<sup>11</sup>.

**I wreszcie, w naukowym dorobku Andrzeja Zielińskiego** wyodrębniają się wyraźnie rozprawy poświęcone polonistyce we Włoszech. Pierwsza z nich powstała u progu włoskiej drogi autora (1968)<sup>12</sup>. Stąd też w przeglądzie dokonania polonistyki włoskiej w latach 1945-1965 dominuje tok sprawozdawczy i ton raczej pochwalny. Druga, ogłoszona dwadzieścia lat później (1988), skupia się na dwudziestolecu 1965-1985<sup>13</sup>. Bilans jest tu znacznie bogatszy w szczegóły i nie stroni od wartościowań, a wśród zapowiedzianych w tytule "osobistych refleksji" pojawiają się też obserwacje krytyczne. Ostatniego dwudziestolecia Zieliński nie zdołał już niestety opracować.

Zainteresowanie Zielińskiego polonistyką włoską nie kończy się jednakże na werbalnych podsumowaniach. Jest bowiem w jego dorobku publikacja ar-

cyważna, potwierdzająca w praktyce to zainteresowanie. Otóż ogłosił on w Warszawie, we własnym wyborze, przekładzie i opracowaniu, niespełna 600-stronicowy tom pism Giovanniego Mavera<sup>14</sup>. Maver uchodzi za ojca polonistyki włoskiej: w 1929 r. objął on na

**Miał poważne zasługi tak w krzewieniu we Włoszech osiągnięć polskich, jak w upowszechnianiu w Polsce zdobyczy włoskich**



Listopad 1983, wizyta kardynała Glempa w gronie Polonii mediolańskiej.  
A. Zieliński - drugi od lewej, w środku syn profesora - Aleksander

Uniwersytecie Rzymskim pierwszą we Włoszech katedrę języka i literatury polskiej; spod jego skrzydeł profesorskich wyszło liczne grono wybitnych slawistów i polonistów włoskich; jest on autorem wielu studiów niezmiernie wagi poświęconych literaturze polskiej. Pisma *Mavera* ukazały się po polsku w wyborze obszernym i dokonanym z kompetencją, starannie opracowanym. Tom warszawski, oczywiście, udogadnia czytelnikom polskim dotarcie do studiów uczonego włoskiego, dotąd rozproszonych i w znacznej części niełatwo przystępnych ze względów językowych. Ale też służy badaczom we Włoszech, gdzie ojciec założyciel tutejszej polonistyki nie doczekał się własnego zbioru rozpraw.

Tyle o dorobku naukowym Andrzeja Zielińskiego poświadczonym publikacjami.

**W gotowym do druku maszynopisie, natomiast, pozostaje książka *La presenza polacca in Italia fra le due guerre*.** Dzieło, podobno ukończone przez autora tuż przed śmiercią, liczy 300-350 stron. Zieliński zajął się w nim - jak zapowiada tytuł - obecnością Polski we Włoszech międzywojennych. Skupił się więc na problematyce szczególnie sobie bliskiej, a przy tym niezbyt hojnie wyposażonej w studia. Aczkolwiek właśnie Dwudziestolecie było okresem niebywale żywych stosunków polsko-włoskich w wielu dziedzinach, od polityki i gospodarki aż po kulturę w

przeróżnych postaciach. Mając to w pamięci, należy wyrazić nadzieję, iż ostatnie dzieło Zielińskiego znajdzie rychło wydawcę (i mecenasa!).

**Przejdźmy teraz do prac popularyzatorskich Andrzeja Zielińskiego.** W ich obrębie szczególnie dobitnie rysowuje się jego działalność dwukierunkowa: miał poważne zasługi tak w krzewieniu we Włoszech osiągnięć polskich, jak w upowszechnianiu w Polsce zdobyczy włoskich.

Zacznijmy od publikacji Zielińskiego służących upowszechnianiu we Włoszech osiągnięć polskich. Jest on autorem zwięzłej historii naszej literatury, wydanej trzykrotnie wraz z dołączoną antologią tekstów w popularnej ongiś serii *Letteratura Universale* prowadzonej przez Fratelli Fabbri Editori (1970, 1985, 1987)<sup>15</sup>. Spod jego pióra wychodziły artykuły prezentujące włoskim czytelnikom literaturę polską i jej twórców<sup>16</sup>. Opublikował dziesiątki haseł osobowych i rzeczowych z literatury polskiej w renomowanych wydawnictwach encyklopedycznych.

Tak czy inaczej, dzięki Andrzejowi Zielińskiemu ukazało się po włosku niemało książek polskich. Przygotował on antologię naszych opowiadań współczesnych<sup>17</sup>. Opracował też antologię baśni polskich<sup>18</sup>. Przetłumaczył, przysposobił do druku i poprzehodził wprowadzeniem *Księgę listów* Brunona Schulza<sup>19</sup>. Specjalne miejsce w translatorskim dorobku Zielińskiego należy

się przekładowi na włoski dzieła Witolda Kuli *Problemy i metody historii gospodarczej*<sup>20</sup>. Dzięki tej wersji bowiem zrobiło ono we Włoszech karierę jako podręcznik uniwersytecki. Niemałe znaczenie praktyczne mają publikacje Zielińskiego użyteczne w nauce języka polskiego<sup>21</sup>.

**Publikacje Andrzeja Zielińskiego w Polsce,** zmierzające do krzewienia tam znajomości zwłaszcza literatury włoskiej, również przybierały rozmaitą postać. Starał się on informować o włoskich nowościach naukowych związanych z literaturą. Nadsyłał w latach 1967-1978 "korespondencje" przedstawiające aktualia włoskie ("Poezja", "Literatura na Świecie", "Dialog"). Sumiennie recenzował polskie przekłady książek włoskich: opublikował niespełna trzydzieści recenzji na łamach "Nowych Książek" (1971-1979) i "Literatury na Świecie" (1974-1988). Znajdował też czas na tłumaczenia. Ogłosił we własnym wyborze i częściowo przekładzie, ze swoim wstępem i przypisami, obszerny zbiór pism teatralnych Giorgia Strehlera, reżysera niezwyklej miary<sup>22</sup>. Wydał też w swoim tłumaczeniu i z własnym wstępem trzy komedie Eduarda De Filippo, bardzo niegdyś popularnego dramaturga, reżysera i aktora neapolitańskiego<sup>23</sup>. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku Zieliński należał do najbardziej zasłużonych propagatorów kultury włoskiej w Polsce.

**Studia naukowe Andrzeja Zielińskiego przenika konsekwentnie przestrzegany kult faktu:** fakty wywiedzione z utworów literackich i z pism paraliterackich, ze źródeł archiwalnych, stanowią niewzruszoną podstawę rozważań, nie podlegając samowolnym nadużyciom interpretacyjnym. Towarzyszy temu rzadko dzisiaj spotykana dyscyplina słowa. Badania recepcyjne, uprawiane przez naszego uczonego, nie zawsze spotykają się dzisiaj z jednomyślnym uznaniem. Potrafił on jednak przekonać, że ta orientacja badawcza ma rację bytu, póki czekają na odkrycie dziesiątki ciekawych epizodów z wspólnej przeszłości polsko-włoskiej. Doniosłość jego studiów potęguje fakt, iż w jednym przypadku mają one charakter pionierski, odsłaniając dla przyszłości nowe obszary eksploracyjne.

Dorobek Zielińskiego zajmuje ważne miejsce w obrębie studiów nad stosunkami polsko-włoskimi. Publikacje jego,

wszakże, rozproszone w dwóch krajach, w nieraz trudno dostępnych wydawnictwach, łatwo wymykają się rejestrom bibliograficznym. Tym bardziej, że nasz autor nie doczekał się wyboru swoich pism, po włosku czy po polsku (jak można domyślać się - bynajmniej o to

nie zabiegał). Zdecydowaliśmy się więc na przedstawienie tutaj obszernego przeglądu publikacji polonisty mediolańskiego. Pragnęliśmy w ten sposób uhonorować jego trudy, ufając, że dzięki temu sami czytelnicy będą mogli docenić je należycie. Wydawało nam się, iż okaże się

to hołdem najpełniejszym złożonym pamięci Andrzeja Zielińskiego. ■

*O Andrzeju Zielińskim pisaliśmy też w n-rze PW 3(48)2008*

*Redakcja dziękuje Pani Giulianie Bertone Zieliński za udostępnione zdjęcia.*

- <sup>1</sup> A. Zieliński, *Pogłosy literatury włoskiej w twórczości Żeromskiego*. "Przegląd Humanistyczny", 1966, z. 4, s. 19-49; Idem, *Żeromski e la letteratura italiana*. "ACME. Annali della Facoltà di Lettere e Filosofia dell'Università degli Studi di Milano", 1969, z. 1, s. 61-96.
- <sup>2</sup> Idem, *Pod urokiem Italii (O Stefanie Żeromskim)*. Warszawa 1973.
- <sup>3</sup> Idem, *Recepcja twórczości Żeromskiego we Włoszech*. W: *Żeromski. Z dziejów recepcji twórczości (1895-1964)*. Warszawa 1975, s. 390-404.
- <sup>4</sup> Idem, *Reymont w przekładach i krytyce włoskiej*. W: *Reymont. Z dziejów recepcji twórczości*. Warszawa 1975, s. 365-379.
- <sup>5</sup> Idem, *Literatura polska we Włoszech międzywojennych*. "Rocznik Biblioteki Narodowej", 2004, s. 299-331.
- <sup>6</sup> Idem, *Obecność literatury Dwudziestolecia międzywojennego we Włoszech (1945-1995)*. "Pamiętnik Literacki" (Londyn), 1997, s. 82-103; Idem, *Powojenna literatura polska we Włoszech (1945-1991)*. "Pamiętnik Literacki" (Londyn), 1993, s. 20-41.
- <sup>7</sup> Idem, *Sława Herberta u Włochów*. "Przegląd Humanistyczny", 2000, z. 4, s. 1-14.
- <sup>8</sup> Idem, *Recepcja kołęd polskich we Włoszech*. W: *Z kołędą przez wieki. Kołędy w Polsce i krajach słowiańskich*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej (Kraków, 9-12 stycznia 1995). Pod red. T. Budrewicza, S. Koziary i J. Okonia, Tarnów 1996, s. 521-528.
- <sup>9</sup> Idem, *Książka polska we Włoszech. Repertuar wydawniczy Drugiego Korpusu i oficyn z jego orbity (1944-1947)*. "Rocznik Biblioteki Narodowej", 2003, s. 305-338.
- <sup>10</sup> Idem, "Iridion" – *periodyk Drugiego Korpusu Polskiego we Włoszech (Z dziejów polskiej kultury emigracyjnej)*. "Rocznik Biblioteki Narodowej", 1993 (1994), s. 71-102.
- <sup>11</sup> Idem, *Gustaw Herling-Grudziński i współczesna literatura włoska*. "Przegląd Humanistyczny", 1995, z. 2, s. 11-41; Idem, *Dalle lettere italiane di G. Herling-Grudziński. Ignazio Silone*. W: *Mélanges de langue et de littérature offerts au Professeur Józef Heistein*. Wrocław 1996, s. 509-523.
- <sup>12</sup> Idem, *Polonistyka we Włoszech (1945-1965)*. "Przegląd Humani-

styczny", 1968, z. 4, s. 177-190.

<sup>13</sup> Idem, *Polonistyka we Włoszech. Noty bibliograficzne (i kilka osobistych refleksji)*. "Przegląd Humanistyczny", 1988, z. 10, s. 23-42.

<sup>14</sup> G. Maver, *Literatura polska i jej związki z Włochami*. Wybór, przekład i opracowanie A. Zieliński, Warszawa 1988.

<sup>15</sup> A. Zieliński, *Literatura polacca*. W: Idem, *Storia delle letterature polacca-ungherese, ceca-slovacca*. Milano 1970, s. 7-58 (kolejne wydania: 1985, 1987); Idem, *Literatura polacca*. W: Idem, *Antologia delle letterature polacca-ungherese, ceca-slovacca*. Milano 1970, s. 5-161 (kolejne wydania: 1985, 1987)

<sup>16</sup> Idem, *Władysław Stanisław Reymont. L'uomo e opera*. W: *I Nobel letterari polacchi*. Convegno dedicato al contributo della letteratura polacca alla cultura europea. Pessano (Mi) 2005, s. 23-36; Idem, *La poesia polacca del dopoguerra. Cenni cronologici*. "Almanacco dello Specchio", 1979, z. 8, s. 232-239; Idem; *Jan Dobraczyński. Profilo di uno scrittore*. "Humanitas", 1986, z. 2, s. 282-287.

<sup>17</sup> *Racconti dalla Polonia*. A cura di A. Zieliński, Milano 1991.

<sup>18</sup> *Fiabe polacche*. A cura di A. Zieliński, Milano 1995.

<sup>19</sup> B. Schulz, *Lettere perdute e frammenti*. A cura di J. Ficowski. Prefazione di A. Zieliński, Milano 1980.

<sup>20</sup> W. Kula, *Problemi e metodi di storia economica*. Traduzione di A. Zieliński, Milano 1972.

<sup>21</sup> A. Zieliński, *Dizionario italiano-polacco e polacco-italiano A. Vallardi*. Milano 1989 (kolejne wydanie: 1993); Idem, *Dizionario italiano-polacco; polacco-italiano con sezione fraseologica e conversazione*. Milano 2005; Idem, *Dizionario pratico italiano-polacco con pronuncia figurata*. W: *Polonia. Guida del turista*. Milano 1991, s. 89-168; Idem, *Parlo polacco. Vocaboli e fraseologia con pronuncia figurata A. Vallardi*. Milano 1991 (kolejne wydanie: 1993); Idem (wraz z Giulianą Bertone), *Grammatica polacca*. Milano 1996.

<sup>22</sup> G. Strehler, *O teatr dla ludzi*. Wybór, wstęp i noty A. Zieliński, Warszawa 1982.

<sup>23</sup> E. De Filippo, *Trzy komedie*. Przełożył i słowem wstępnym opatrzył A. Zieliński, Warszawa 1991.